

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Zmiany we Francji

Przed miesiącem, omawiając na tem miejscu wyniki ostatniego przesilenia rządowego we Francji, wyraziliśmy wątpliwość, czy „reforma w ograniczonej skali”, reprezentowana przez gabinet Doumergue'a, zdoła zadowolić opinię i czy będzie w możności sprowadzić poprawę pełną i trwałą?

To, co przed miesiącem było niejasne i wątpliwe, dziś jest już całkiem wyraźne. Rząd Doumergue'a, dążący do poprawy w ramach obecnego systemu parlamentarnego, mimo niewątpliwych i wielkich zasług, nie potrafił stać się rządem ocalenia publicznego, w pełnym tego słowa znaczeniu, co zresztą sam p. Doumergue przewidywał. Na przeszkodzie stanęły: kompromisowy charakter gabinetu i brak zdecydowanego programu.

Copróżda, przed miesiącem trudno było myśleć o innym wyjściu z sytuacji. Czynniki, które wywołały oddech ulicy paryskiej w dn. 6 lutego i zmusiły feudałów z Pałacu Burbońskiego do kapitulacji, nie stanowiły jednolitego i wyraźnego ideologicznego bozu. Szeregi „Trzeciej Francji” składały się z wielu drobnych grup, nie posiadających wspólnego programu ani kierownictwa.

Ale czas idzie dziś bardzo szybko. To, co przed sześciu tygodniami wydawało się tylko mglistym wyrazem chwilowych nastrojów, przekształca się w nasytych oczach w wielki i zdyscyplinowany obóz, o wyraźnej fizjonomii ideowej.

Organizacja b. kombatanów francuskich, grupująca w sobie większość młodzieży i elementów narodowych, wstąpiła ubiegłej niedzieli zupełnie oficjalnie w szranki życia politycznego Francji.

W dniu tym odbyło się zebranie Rady Naczelnej tej organizacji. Po długich naradach, które doprowadziły do całkowitego uzgodnienia między poszczególnymi grupami b. kombatanów, uchwalono szereg rezolucyj, które w całości stanowią ogólnikowy narzecz, ale w zasadniczych tendencjach wyraźny program polityczny.

W depeszach, które zamieszczamy poniżej, czytelnicy znajdą streszczenie tego programu. Od faszyzmu i hitleryzmu różni się przede wszystkim tem, że jest politycznie bardziej umiarkowany i liberalny, a społecznie bardziej radykalny, ale podstawy ideologiczne są te same, co w innych współczesnych rewolucjach narodowych.

Pod sztandarem tej rewolucji stoi obecnie już 3 i pół miliona zorganizowanych kombatanów i młodzieży, a liczba ta wzrasta z każdym dniem. Jest to siła, z którą musi się liczyć każdy rząd francuski.

I liczy się. Gdy delegacja b. kombatanów udała się wezorem do premiera Doumergue'a, by wręczyć mu uchwały niedzielnej Rady Naczelnej i przy sposobności zaprotestowała przeciw planowanej obniżce pensji, premier oświadczył, że jeżeli obniżka będzie konieczna, a kombatan nie zgodzą, on nie będzie widział innego wyjścia, jak ustąpić ze stanowiska...

Trudno w tej chwili prorokować, jak sprawy potoczą się w

Znowelizowanie uposażeń wojskowych
Dodatki funkcyjne dla oficerów

Od dłuższego już czasu zapowiadano posiedzenie Rady Ministrów w sprawie uposażenia wojskowych zawodowych służby czynnej.

Gdy w końcu grudnia ukazały się rozporządzenia o przeszerzgowaniu urzędników i funkcyjnarzów państwowych, przepisami o jednolitem przeszerzgowaniu objęte były pierwotnie również i uposażenia korpusu oficerskiego. Według ogólnie krążącej wersji, w pierwszych dniach lutego, gdy ustawa wejść miała w życie, Minister Spraw Wojskowych wstrzymał jej wykonanie na terenie podległego sobie resortu. Mówiono powszechnie, że wskutek tego uposażenia wojskowych zawodowych zostaną spod ogólnych przepisów wyjęte i nastąpi znowelizowanie ustawy o uposażeniach w kierunku zachowania naogół dawnych norm uposażeń oficerów i podoficerów.

Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone w znacznej mierze kwestii uposażeń wojskowych. Według wersji, która oparł się w wyniku posiedzenia Rady Ministrów istotnie naogół zachowano dotychczasowy system płac, nie wprowadzając wybitnego rozgraniczenia pod względem wysokości płac między wyższymi a niższymi wojskowymi. Natomiast znowelizowaniu uległy przepisy o dodatkach służbowych i funkcyjnych. Mianowicie, podobno wprowadzone zostały dość

Rozwiązywanie
samorządów
w miastach Kongresówki

Dnia 23 b. m. decyzja ministra spraw wewnętrznych została rozwiązana zarząd i rada miejska w Kielcach, komisarycznym prezydentem został mianowany starosta powiatowy p. Porembalski.

Została rozwiązana rada miejska i magistrat m. Suwałk. Prezydentem komisarycznym mianowany został zastępca starosty p. Holotka.

najbliższej przyszłości. Jedno jest tylko pewne. Wobec kompromitacji we Francji suwerennego parlamentu, oraz rosnącego rozczarowania w stosunku do obecnej rządu kompromisowego, szanse rewolucji narodowej we Francji stają się coraz większe i coraz bardziej realne. S. S.

Radykalny „L'Oeuvre” w artykule wstępnym zaznacza, że premier Doumergue w przemówieniu swem do delegacji b. kombatanów zapowiedział, iż dopiero po przeprowadzeniu wszystkich innych oszczędności i porównaniu wydatków z dochodami, w razie gdyby różnica była zbyt wielka, rząd zwróciłby się do kombatanów z zapytaniem, czy skłonni są do pewnych poświęceń. Rząd nie będzie wywierał na b. kombatanów żadnej presji. W razie odpowiedzi odmownej, premier Doumergue poprosi o ustąpienie. To oświadczenie Doumergue'a — podkreśla „L'Oeuvre” — jest pewnego rodzaju pozaparlamentarnym sposobem stawiania kwestii zaufania i świadczy o trudnościach, na jakie napotyka stosowanie polityki deflacyjnej.

wysokie dodatki dla oficerów liniowych na odpowiedzialnych stanowiskach i dla oficerów Sztabu Głównego. Dodatki te mają polepszyć byt oficerów, pełniących bardziej odpowiedzialne funkcje.

Jeszcze pięciu na Pawiaku
Zwolnienie trzech narodowców

Wezorem popołudniu zostali wypuszczeni z więzienia na Pawiaku pp. Tackiewicz i Blaskiewicz. Dziś wypuszczone p. Rząd.

Spośród aresztowanych członków Sekcji Młodych SN pozostają w dalszym ciągu w więzieniu na Pawia-

ku pp. Dziarmaga (student), Bartoszewicz (robotnik), Janiec (biuralista), Parys (robotnik) i Gajkowski (robotnik). Pozostają oni podobno pod zarzutem udziału w pobiciu Handelsmana.

Wielka afra szpiegowska
w Pradze

PRAGA, 28.3. (PAT). Policja tutejsza wpadła na trop szeroko rozgłoszonej afery szpiegowskiej. Dotychczas aresztowano ponad 20 osób.

Według doniesień paru pism wieczornych, które spowodowały

wiadomości uległy konfiskacji, chodzi o szpiegostwo przewożącym w lotnictwie i obronie przeciwgazowej na korzyść Niemiec i Sowietów, uprawiane przez rzekomych emigrantów niemieckich.

Przeszło 2 tysiące trupów
w Hakodate

LONDYN, 28.3. (PAT). Z Japonii donoszą, że dotąd wydobyto spod gruzów zwłoki 1878 osób, które padły śmierć w czasie okropnego pożaru w Hakodacie. Ponieważ jeszcze nie wszystkie zgłoszą przesar-

kano, nie ulega wątpliwości, że liczba zabitych przekroczy 2000.

Straty materialne, jakie pożar wyrządził, wynoszą 158 milionów jen, czyli około 9 milionów funtów szterlingów.

Doniosła zmiana w planie
Ratowania ofiar z „Czeluski”

WEŁDYWOSTOK, 28.3. (PAT). Parowiec „Sewiel”, wysłany do ośrodka działalności drużyny ratunkowej rozbitków „Czeluski”, opierający się na doświadczeniach parowców „Stalingrad” i „Smoleńsk”, wybrał nową drogę, jaknajbardziej wysuniętą na północ dla uniknięcia lodów.

Parowiec ten płynąć będzie

wzdłuż wybrzeży amerykańskich w kierunku wyspy św. Wawrzynca. Po drodze wylądują piloci i wynadają sterowce, poezem przystąpią do ich zmontowania. Samoloty wywiadowe odlecia na przylądku Wellen i Onman dla stworzenia baz pośrednich, z których sterowce będą mogły dokonywać lotów do obozowiska rozbitków „Czeluski”.

Gruntownej przebudowy Francji
domagają się rezolucje b. kombatanów

PARYŻ, 28. 3. (PAT.). „Notre Temps” podkreśla, że uchwały rady naczelnej b. kombatanów stanowią pewnego rodzaju program, który można ująć w następujące cztery punkty:

1) Wzmocnienie państwa, oparte na ustroju republikańskim z silną władzą wykonawczą, stałą, odpowiedzialną i kontrolowaną na zasadzie powszechnego głosowania.

2) Organizacja sił ekonomicznych i zawodowych oraz udział tych sił w sprawach publicznych.

3) Kontrola i koordynacja podstawowych gałęzi przemysłu, uzdrowienie towarzystwa akcyjnego, kontrola państwa nad kredytem, redukcja godzin pracy, program wielkich robót publicznych, organiczne reformy w dziedzinie komunikacji i rozdziału produkcji.

4) Zredukowanie wydatków publicznych przez reformę administracji, nie zaś deflację, reformy podatków w sensie bardziej słusznego ich rozdziału oraz tępienie

czuśwut podatkowych.

Dziennik zwraca uwagę na po-

dobieństwo tego programu do zadań generalnej konfederacji pracy, która domaga się dania pracy bezrobotnym przez zniżkę godzin zatrudnienia, ożywienia życia gospodarczego przez wykonanie planu wielkich robót publicznych, ustalenia minimalnych płac w różnych gałęziach przemysłu, ustalenia cen na produkty rolne, upaństwowienia kredytu i kontroli banków, natychmiastowej efektywnej kontroli gałęzi przemysłu zasadniczych dla zbiorowości i listów.

Zemsta porzuconej

Robotnica, Zofia Belka, zapoznana się z niejakim Walerianem Sokołowskim, z którym wkrótce zamieszkała. Owocem dwuletniego pożycia było dziecko i od tej chwili stosunki między kochankami popsuły się zupełnie, gdyż Sokołowski zaczął zaniedbywać kochankę. Od tego czasu poprzy sięgła mu zemstę i pewnego razu usiłowała oblać twarz niewiernemu wodą karbolową. Zanim ten jednak się nie udał. W krótki

Dwa tysiące szewców strajkuje
Chałupnicy w obronie swej egzystencji

WILNO, 28.3. (tel. wł.). Wezorem zastrajkowało tutaj około 2000 szewców - chałupników, wykonujących zamówienia dla magazynów obuwia. Po Wilnie krążą szewskie „oddziały kontrolne”, które w dzień i w nocy sprawdzają, czy wszyscy chałupnicy, t. j. pracujący bez sztydów dla sklepów, strajkują. Tych 2000 strajkujących szewców-chałupników zrzeszonych jest w Chrześcijańskim Związku Szewców

Hurtowych. Pracodawcami ich są właściciele sklepów obuwia na terenie Wilna. Około 20 z nich należy do Cechu Majstrów-Szewców m. Wilna, około 20 do Związku Kupców (oddział kupców detalicznych) i około 50 do Związku Kupców Hurtowych.

Miedzy stronami niema żadnej umowy oficjalnej. Warunki pracy stała się ustnie, a nlegają one bardzo często zmianie na niekorzyść szewców-pracowników, co jest oczywiście źródłem zatargów.

Taki sam strajk odbył się dwa lata temu; wywalezono podwyżkę. W rok płace spadły znowu i znowu powtórzył się strajk. Szewcy-chałupnicy nie mają żadnego ubezpieczenia. Przypomnieć pracodawcy o istnieniu Ubezpieczalni Społecznej jest równoznaczne z wpisaniem się na „czarną listę” i dobrowolnym skazaniem siebie na stałe bezrobocie, gdyż większa część właścicieli sklepów obuwia jest świetnie zorganizowana i nie da pracy robotnikowi, który nie pójdzie po linji ich wymagań.

Szewcy strajkujący żądają podwyższenia płac: za parę „w hurcie” od 5.50 do 6 zł., za parę „na obstarunek” od 6 do 9 zł. Sklepy nie chcą się zgodzić. Strajk trwa.

W Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele szewców, pracujących „na obstarunek”, chałupników oraz pełnomocnicy związku żydowskiego. W czasie tej konferencji, która trwała około 7 godzin, przewodniczącym Inspektoratu Pracy zgromadziło się około 200 strajkujących szewców, którzy jednak, po zakończeniu obrad, rozeszli się spokojnie do domów.

Likwidacja zatargu jest o tyle na dobrej drodze, że pracodawcy w zasadzie godzą się na ustalenie cen, a płacy, o co głównie chodzi pracującym.

Uroczystość na Nowem Mieście
Poświęcenie odzyskanej monstrancji

Jutro, t. j. w Wielki Czwartek, w kościele Najświętszej Panny Marii na Nowem Mieście, o godz. 8.30, odbędzie się poświęcenie odrestaurowanej pamiątkowej monstrancji, która została skradziona w nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę w r. ub. ze wspomnianej świątyni. Poświęcenia dokona miejscowy proboszcz, ks. kanonik Kazimierz Bączkiewicz. Następnie odbędzie się uroczyste

nabożeństwo.

Pamiątkowa monstrancja będzie wystawiona w grobie w W. Piątek i Sobotę. Przy grobie będą nocne dyżury. Jednocześnie w czasie grobów, t. j. w Piątek i Sobotę w tej najstarszej i zabytkowej świątyni będą specjalne kwestarki zbierać ofiary na witraże w oknach Wielkiego Ołtarza oraz na zapłaceniu odrestaurowanej monstrancji.

Bezpłatne wyzyskanie scenarjusza
przy filmie „12 krzeseł”

W kwietniu r. ub. zarządcy spółki filmowej „Rex-Film”, któreksplatowała wspomniany film, Józef Izidor Rozen, zawarł umowę z Jerzym Paczkowskim i Tadeuszem Wittlinem, zamawiając u nich scenariusz filmowy. Autorzy scenariusza opracowali, gdy go jednak przedstawili Rozenowi, ten oświadczył, iż film nie nadaje się na ekran. Ostatecznie spółka „Rex-Film” wyprodukowała scenariusz i w październiku zaczęło się wyświetlanie „12 krzeseł”. W tym scenariuszu Paczkowski i Wittlin dopatrzili się

plagiatu trzech scen, zaczerpniętych z ich projektu scenariusza. Były to sceny: u dentysty, z dzieckiem zwierzęciem oraz seans spirytystyczny.

Obaj autorzy wystąpili na podstawie rozporządzenia P. Prezydenta o prawie autorskim do sądu przeciwko Rozenowi, oskarżając go o plagiat i domagając się odszkodowania pieniężnego. Do sprawy powołano biegłego, Leona Bruna, oraz świadków, rekrutujących się spośród artystów i autorów tekstów rewjowych.

Czy policjant miał prawo strzelać?

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął 24-letni posterunkowy policji państwowej, Wacław Kudła, oskarżony o nieumyślne zabójstwo członka Strzelca, niejakiego Czesława Materki. Wieczorem w dniu 25 maja ub.

roku, przy zbiegu ul. Freta i Świętojerskiej, została pchnięta przez przechodnia jakaś nieznamiona niewiasta tak, że wpadła na Zygmunta Węgielewskiego. Drobnym incydentem w następstwie doprowadził do niezwykłych komplikacji, gdyż Węgielewski ze złością odepchnął niewiastę tak, iż spadł jej beret, a następnie zaczęli się wzajemnie szarpać. W pewnym momencie kobieta zaczęła krzyczeć, że napadli bandyci. Powstało zbiegowisko i nadszedł jeden z posterunkowych, który usiłował zatrzymać Węgielewskiego, jako rzekomego napastnika. Jednocześnie kobieta wołała, iż Węgielewski chciał wyrwać jej torebkę. Widząc zbliżającego się posterunkowego, Węgielewski rzucił się do ucieczki, a w ślad za nim pobiegł przyjaciel jego, Czesław Materka. Rozpoczęła się pogoń, przyczem będący w obchodzie policjant, Wacław Kudła, pobiegł za uciekającymi. Ci wpadli na podwórze domu przy ul. Kościelnej 17, a następnie na klatkę schodową i przez okno przedostali się na niski piętrowy daszek. Kudła polecił zamknąć bramę, a następnie odkryłszy „uciekierów”, wezwał ich do zejścia na ziemię. W pewnym momencie jeden z mężczyzn przeskoczył przez okno do klatki schodowej i w tym czasie posterunkowy dwukrotnie wystrzelił. Mężczyzna znikł w oknie a gdy Kudła razem ze stróżem udali się na schody, zastali leżące zwłoki Materki.